

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z 4 marca 2019 r. Sąd Rejonowy w Radomiu stwierdził swoją niewłaściwość i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu dla Krakowa - Śródmieście w Krakowie.

Postanowienie wydane zostało po ustaleniu i rozważaniu następujących okoliczności przez Sąd.

27 grudnia 2018 roku powód (...) Spółka z o.o. w W. wniosła przeciwko pozwanemu T. W. zamieszkałemu w K. pozew o zapłatę. Strona powodowa w uzasadnieniu pozwu nie wskazała podstaw właściwości Sądu Rejonowego w Radomiu, natomiast z łączącej strony umowy najmu pojazdu wynikało, że Sądem właściwym do rozstrzygania sporów pomiędzy stronami jest Sąd właściwy dla siedziby wynajmującego.

Spółka powodowa jest podmiotem zawodowo trudniącym się wynajmem samochodów, których najemcami są również konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c. Z okoliczności sprawy wynika, że pozwany w niniejszej sprawie jest właśnie konsumentem w rozumieniu tego przepisu.

Z uwagi na powyższe, Sąd dokonał oceny warunków zobowiązania umownego przez pryzmat przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych (art. 385¹ - 385³ k.c.). Odwołał się do przepisów Kodeksu cywilnego w ramach implementacji dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Wskazał, że kompetencją sądu z urzędu jest ocena czy, czy klauzula w umowie jest postanowieniem nieuczciwym, stanowi w tej sytuacji zarówno środek do realizacji celu określonego w art. 6 dyrektywy 93/13, to znaczy uniemożliwienia związania konsumenta nieuczciwym postanowieniem, jak i do przyczynienia się do osiągnięcia celu art. 7 te samej dyrektywy, ponieważ przeprowadzenie przez sąd z urzędu takiej oceny może działać, jako czynnik odstraszający oraz przyczynić się do zapobiegania nieuczciwym warunkom w umowach zawieranych pomiędzy konsumentami a sprzedawcami lub dostawcami i wskazał na wyroki Trybunału Sprawiedliwości z dnia 21 listopada 2002 r., C-473/00, i z dnia 27 czerwca 2000 r., C-240/98). Powołał przepis art. 385¹ § 3 k.c. i § 1 tego przepisu. Przyjął, przytaczając wyrok SA w Warszawie z dnia 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, że sprzeczne z dobrymi obyczajami są m.in. działania wykorzystujące np. niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, czyli działania potocznie określane, jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania. Wskazał, z przywołaniem orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z 14 września 2011 r., VI ACa 291/11 i z 14 grudnia 2010 r., VI ACa 487/10), iż rażące naruszenie interesów konsumenta zachodzi w sytuacjach, w których w sposób rażący została naruszona równowaga interesów stron umowy przez to, że jedna z nich wykorzystwała swoją przewagę formułując konkretne postanowienie umowy. Określenie "rażąco" należy stosować do znacznego odchylenia przyjętego uregulowania od zasady uczciwego wyważenia praw i obowiązków. Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza także nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

Odnosząc przeprowadzoną analizę norm ustawowych zawartych w art. 385¹ k.c. - (...) k.c. i stanowisk wyrażonych w przywołanych orzeczeniach na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy stwierdził, że postanowienie umowne zgodnie, z którym w razie jakichkolwiek sporów pomiędzy stronami właściwym ma być zawsze sąd właściwy dla siedziby spółki wynajmującej jest niedozwolonym postanowieniem umownym w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.. Nie bez przyczyny w przepisie art. 385³ pkt. 23 k.c. przewidziano, wprost, że za niedozwolone należy uznać postanowienia umowne, które wyłączają jurysdykcję sądów polskich lub poddają sprawę pod rozstrzygnięcie sądu polubownego polskiego lub zagranicznego albo innego organu, a także narzucają rozpoznanie sprawy przez sąd, który wedle ustawy nie jest miejscowo właściwy. Powyższy przepis wskazuje, że kwestia właściwości sądu rozpoznającego sprawę z udziałem konsumenta jest istotna biorąc pod uwagę konieczność ochrony jego uprawnień.

Postanowienia umowne nie mogą konsumentowi utrudniać dochodzenia przysługujących mu uprawnień bądź utrudniać obrony przed roszczeniami przedsiębiorcy. W konsekwencji zawarta w umowie najmu możliwość nieograniczonego wyboru Sądu według miejsca siedziby spółki powoduje patologiczną sytuację, w której wszyscy klienci spółki są pozywani przed Sądem Rejonowym w Radomiu, co dla zdecydowanej większości z nich jest ewidentnym utrudnieniem przy obronie swoich praw, podczas gdy dla spółki jest to okoliczność ułatwiająca funkcjonowanie i skuteczne dochodzenie swoich praw przed sądem. Dysproporcja sytuacji spółki w stosunku do sytuacji jej pozywanych klientów jest rażąca w najwyższym stopniu.

Sąd wskazał na przepis art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich przewidujący, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Uznał, że przepis jest jasny, precyzyjny, a z tego względu nadaje się do bezpośredniego zastosowania. Sąd krajowy jest zobowiązany do zapewnienia skuteczności ochrony, która jest celem postanowień dyrektywy 93/13/EWG. W konsekwencji rola przyznana w tej dziedzinie przez prawo wspólnotowe sądowi krajowemu nie ogranicza się do zwykłej możliwości orzeczenia w przedmiocie ewentualnie nieuczciwego charakteru warunku umownego, ale obejmuje ona także obowiązek zbadania tej kwestii z urzędu, od chwili, gdy sąd krajowy dysponuje w tym celu niezbędnymi informacjami na temat okoliczności prawnych i faktycznych, w tym także w ramach badania swojej właściwości miejscowej. Do sądu krajowego należy ustalenie, czy dany warunek umowny, mający chociażby pośrednio wpływ na właściwość sądu, spełnia kryteria wymagane dla uznania go za nieuczciwy w rozumieniu art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG. Czyniąc to, sąd krajowy powinien uwzględnić fakt, że warunek, który bez uprzednich negocjacji indywidualnych został włączony do umowy zawartej pomiędzy pożyczkodawcą a konsumentem i który umożliwia wytaczanie powództwa przed sąd, na którego obszarze właściwości znajduje się siedziba przedsiębiorcy, może zostać uznany za nieuczciwy (wyrok TS z dnia 4 czerwca 2009 r., C- 243/08). W takich przypadkach obowiązkiem sądu jest badanie z urzędu właściwości miejscowej, nawet, gdy przepisy prawa w porządku krajowym przewidują takie badanie tylko na zarzut pozwanego (wyrok TS z dnia 27 czerwca 2000 r., C-240/98).

Ponadto, zdaniem Sądu poddanie ewentualnych sporów wynikłych z umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem wyłącznie sądowi właściwemu ze względu na siedzibę przedsiębiorcy należy uznać za praktykę naruszającą przepisy ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku o ochronie konkurencji i konsumentów, tym bardziej, że umowa była zawarta w W.. Sąd przytoczył przepis art. 24 ust.1, który zakazuje stosowania praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, przy czym praktyką taką w myśl art. 24 ust. 2 pkt 1 tej ustawy jest m.in. stosowanie postanowień wzorców umów, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone. W ocenie Sądu tego typu postanowienia umowne wielokrotnie były uznawane przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów za niezgodne z prawem i wpisywane do rejestru klauzul niedozwolonych i wskazał na dwa judykaty tego Sądu wyrok z dnia 8 grudnia 2010 r., sygn. XVII AmC 452/10 oraz wyrok z dnia 23 września 2011 r., sygn. XVII AmC 2186/10). Sąd przywołał także uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2006 roku w sprawie III CZP 3/06, że „stosowanie postanowień wzorców umów o treści tożsamej z treścią postanowień uznanych za niedozwolone prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie - Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i wpisanych do rejestru, o którym mowa w art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c., może być uznane w stosunku do innego przedsiębiorcy za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów (art. 23a ust. 2 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów, Dz.U.2018.798 t.j.)”.

Następnie Sąd wskazał, że obowiązany jest stosować z urzędu prawo materialne, w tym również normy kodeksu cywilnego dotyczące wzorców umownych w stosunkach z konsumentami. Pogląd ten, w pełni podzielany przez Sąd orzekający w niniejszej sprawie, wyraził między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 kwietnia 2007 roku sygn. I CSK 27/07 czy też Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 31 marca 2004 roku III CZP 110/03. Również z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości wynika, że obowiązkiem Sądu jest badanie z urzędu właściwości miejscowej sądu, nawet, gdy przepisy prawa przewidują takie badanie tylko na zarzut pozwanego (por. orzeczenie z dnia 27 czerwca 2000 r. w połączonych sprawach (...) S.A. przeciwko R. Q., C-240/98 oraz (...) S.A. przeciwko J. S. i

inni, C-241-244/98). Zdaniem Trybunału ochrona konsumentów, przewidziana dyrektywą Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, wymaga przyznania sądowi krajowemu uprawnienia z urzędu, czy klauzula zawarta w przedłożonej umowie jest nieuczciwa, na etapie wstępnego badania właściwości sądów krajowych w zakresie wniesionego powództwa. Sąd krajowy jest, bowiem obowiązany do dokonywania wykładni przepisów prawa krajowego w zgodzie z brzmieniem i celem dyrektywy, aby jak najlepiej osiągnąć cel w postaci ochrony słabszej strony stosunków umownych, jaką jest konsument. Powołana dyrektywa jest jasna, precyzyjna i w ocenie Sądu Rejonowego nadaje się do bezpośredniego stosowania.

Chociaż zakaz naruszania praw procesowych nie uzyskał statusu normatywnego, można wyprowadzić go z zasady rzetelnego procesu, obowiązku uczciwego, zgodnego z dobrymi obyczajami działaniami uczestników postępowania oraz istoty procesu, którym jest rzeczywista ochrona praw podmiotowych, wynikających z prawa materialnego. Zasada ta może mieć zastosowanie w sytuacji, w której określone uprawnienie mieści się w dyspozycji normy procesowej, lecz korzystanie z niego służy innemu celowi niż uzyskanie ochrony praw podmiotowych, a skutek wykonania tego uprawnienia byłby sprzeczny z funkcją przepisu i ekonomią procesową. Zakaz nadużywania praw procesowych umożliwia, więc przeciwdziałanie wykorzystywaniu prawa w sposób sprzeczny z funkcją przepisów oraz może mieć znaczenie dla wykładni i stosowania przepisów postępowania przez Sąd (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2013 roku, III CZP 78/13.OSNC 2014/87).

Powołać także należy się na treść Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr (...), zgodnie, z którym przepisy o jurysdykcji powinny być w wysokim stopniu przewidywalne i opierać się na zasadzie, że jurysdykcję w ogólności mają sądy miejsca zamieszkania pozwanego. Tak ustalona jurysdykcja powinna mieć miejsce zawsze, z wyjątkiem kilku dokładnie określonych przypadków.

Miejsce rozstrzygnięcia sporów wynikających z umowy najmu pojazdu przed Sądem właściwym dla siedziby powodowej Spółki, jest narzuconym elementem umownym, całkowicie oderwanym od miejsca podpisywania umowy, faktycznego jej wykonania, jak i miejsca zamieszkania najemcy – konsumenta.

W myśl przepisu art. 200 § 1 zd. 1 k.p.c. Sąd, który stwierdzi swą niewłaściwość, przekaze sprawę sądowi właściwemu. W oparciu, zatem o ten przepis oraz powołane wyżej okoliczności, orzeczono jak w części dyspozytywnej postanowienia.

Zażalenie na postanowienie wniósł powód, który zarzucił postanowieniu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na wadliwym ustaleniu, że powód skierował powództwo do sądu niewłaściwego miejscowo, względnie według właściwości ustalonej niezgodnie z przepisami ustawy, tymczasem właściwość miejscowa Sądu Rejonowego w Radomiu została ustalona prawidłowo, na podstawie art. 34 k.p.c. w zw. z art. 454 § 1 zdanie drugie k.c. i była to właściwość ustawowa,
2. naruszenie przepisów postępowania a konkretnie art. 200 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie tego przepisu do stanu faktycznego, w którym nie powinien on zostać zastosowany,
3. naruszenie przepisów postępowania a konkretnie art. 202 k.p.c. poprzez niewłaściwe niezastosowanie tego przepisu do stanu faktycznego, w którym powinien on zostać zastosowany,
4. naruszenie przepisów postępowania, konkretnie art. 34 k.p.c. poprzez wadliwe niezastosowanie tego przepisu. Tymczasem właściwość miejscowa sądu ustalona na podstawie art. 34 k.p.c. przypada na okręg Sądu Rejonowego w Radomiu,
5. naruszenie przepisów prawa materialnego, a konkretnie art. 385³ pkt 23 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie do przedmiotowej sprawy. Sąd Rejonowy wadliwie ustalił, że na podstawie postanowienia umownego ustalono właściwość miejscową Sądu Rejonowego w Radomiu, a takie umowne ustalenie właściwości miejscowej jest niezgodne

z treścią art. 385³ pkt 23 k.c. Tymczasem ustalona w umowie właściwość sądu pokrywa się z ustaloną ustawowo na podstawie art. 34 k.p.c. w zw. z art. 454 § 1 zdanie drugie k.c. Zakaz kontraktowy określony w art. 385³ pkt 23 k.c. nie dotyczy bieżącej sprawy, ponieważ powód wytoczył sprawę przed sąd ustalony na podstawie umowy.

Wnosił o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych (k. 50-52).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Zażalenie powoda jest uzasadnione.

Przede wszystkim zauważyć należy, że powód dochodzi w sprawie zapłaty skonkretyzowanej należności pieniężnej z tytułu wykonania zawartej przez strony umowy. W sprawie mamy, zatem do czynienia z właściwością miejscową przemienną, o której stanowi art. 34 k.p.c., co stosowanie do regulacji z art. 31 k.p.c. uprawniało powoda do wytoczenia powództwa przed Sądem Rejonowym w Radomiu, a ponieważ miejsce spełnienia (zapłaty za wykonanie umowy) nie zostało uregulowane w umowie, wobec czego stosownie do regulacji art. 454 § 1 zadanie drugie k.c. dochodzone świadczenie powinno być spełnione w miejscu siedziby powoda. Jest nią jak słusznie wskazuje skarżąca Spółka (...) położona w województwie (...), powiecie (...), gminie J.. Bezspornie miejscowość ta położona jest w okręgu właściwości miejscowej Sądu Rejonowego w Radomiu. Stosownie do treści powołanego przepisu art. 454 k.c. w przypadku długu oddawczego, jakim jest świadczenie pieniężne, miejscem spełnienia świadczenia dłużnika jest siedziba przedsiębiorstwa wierzyciela, przy czym w odniesieniu do świadczeń bezgotówkowych miejscem spełnienia świadczenia jest rachunek bankowy wierzyciela, chyba, że co innego wynika z umowy bądź przepisów szczególnych (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 1991 r., II Co 16/91, Legalis 27500; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 1987 r., II CZ 162/87, Legalis 26080; por. również uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2002 r., III CZP 81/o, OSNC 2002/11/131, czy postanowienie Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 13 lutego 2015 r., I ACz 15/15, Legalis 1241163).

Sąd Okręgowy stwierdza, że zażalenie jest zasadne także i z tych przyczyn, iż Orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dopuszcza badanie właściwości miejscowej sądu bez zarzutu pozwanego w sprawach z udziałem konsumenta, co podnosi w uzasadnieniu Sąd Rejonowy, ale istnieją tu pewne ograniczenia. Rzeczywiście orzecznictwo to zmierza do zapewnienia konsumentowi ochrony przed nadużywaniem uprawnień procesowych przeciwko konsumentom przez forsowanie niekorzystnej dla nich właściwości przy wykorzystaniu przepisów ograniczających badanie tej właściwości do sytuacji, w których zostanie zgłoszony zarzut procesowy. Prowadzi to do sytuacji, w których wskazana właściwość obiektywnie nieprawidłowa może znaleźć się poza kognicją sądu orzekającego. Tak jednak nie jest w niniejszej sprawie, gdyż właściwość wskazana przez stronę powodową wynika z przepisów procedury o właściwości przemiennej i znajduje uzasadnienie w okolicznościach sprawy w tym w umowie indywidualnie podpisanej przez stronę pozwaną. Strona powodowa nie forsowała nieprawidłowej właściwości miejscowej, nie narzucała jej pozwanemu konsumentowi w umowie prorogacyjnej, a tylko skorzystała z możliwości stworzonej przez ustawodawcę. Nie ma tu sytuacji niewłaściwości miejscowej.

Dlatego nieprzekonywująca jest argumentacja Sądu Rejonowego odwołująca się do stosowania dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L 95 z 21.04.1993), ponieważ istnieje tu pewien porządek proceduralny. Ustawa z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, która wprowadziła do polskiego porządku prawnego dyrektywę Rady 93/13/EWG, została zastąpiona w polskim porządku prawnym ustawą z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumentów (Dz.U.2019.134 t.j. z dnia 2019.01.23), mocą, której to ustawy została wdrożona dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/83/UE z 25 października 2011 r. w sprawie praw konsumentów, zmieniającej dyrektywę Rady 93/13/EWG i szereg innych dyrektyw odnoszących się do praw konsumentów.

Odnosząc się natomiast do twierdzenia Sądu Rejonowego w materii przepisów proceduralnych wypada zauważyć, że implementacja ta dotyczyła po wejściu w życie ustawy z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz. U. Nr 22, poz. 271) przepisów prawa materialnego, bowiem wprowadziła do porządku prawnego znowelizowane przepisy artykułów 385¹ k.c., 385² k.c. i dodała artykuł 385³ k.c. oraz wprowadziła postępowanie odrębne w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone. Jednocześnie nie nastąpiła zmiana przepisów o właściwości miejscowej, co należy ocenić, że taki był zamiar polskiego Ustawodawcy, wynikający wprost z zakresu implementacji. Dlatego niezasadnie Sąd Rejonowy odwołał się do orzecznictwa europejskiego Trybunału Sprawiedliwości celem uzupełnienia implementacji. Tym samym wszedł w rolę ustawodawcy poprzez odwołanie do wykładni noszącej cechy nadinterpretacji. Odnośnie zaś naruszenia ewentualnych interesów strony pozwanej to zgodnie z art. 202 k.p.c. niewłaściwość Sądu dająca się usunąć za pomocą umowy stron Sąd bierze pod uwagę na zarzut pozwanego zgłoszony i należycie uzasadniony przed wdaniem się w spór, co do istoty sprawy. Nadto także, co najmniej przedwczesne są rozważania Sądu o możliwym naruszeniu praw pozwanego, jako konsumenta w kontekście powołania się na przepisy art. 385¹-385² k.c., czy postanowień umownych wyłączających jurysdykcję sądu polskiego lub podające sprawę pod rozstrzygnięcie sądu polubownego polskiego lub zagranicznego (k. 45 uzasadnienie). Zwłaszcza, że umowa stron nie zawiera tego rodzaju postanowień (k. 19-22).

Ponownie należy wskazać Sądowi Rejonowemu, że stosownie do treści przepisu art. 202 § 1 zdanie pierwsze i drugie k.p.c. niewłaściwość sądu dająca się usunąć za pomocą umowy stron sąd bierze pod rozwagę tylko na zarzut pozwanego, zgłoszony i należycie uzasadniony przed wdaniem się w spór, co do istoty sprawy. Sąd nie bada z urzędu tej niewłaściwości również przed doręczeniem pozwu. Dlatego z przepisu tego zgodnie z jego brzmieniem wynika, iż sąd na żadnym etapie postępowania, również przed doręczeniem odpisu pozwu, nie bada z urzędu tak zwanej niewłaściwości usuwalnej, tj. właściwości miejscowej ogólnej, przemiennej i umownej (por. Małgorzata Manowska, Komentarz do art. 202 Kodeksu postępowania cywilnego, teza 1, za pośrednictwem Systemu Informacji Prawnej Lex Omega dla Sądów wydanie III -WK 2015; Maria Jędrzejewska, Karol Weitz, Komentarz do art. 202 Kodeksu postępowania cywilnego, teza 5, za pośrednictwem Systemu Informacji Prawnej Lex Omega dla Sądów wydanie V -WK 2016). Sąd może to uczynić i w efekcie przekazać sprawę sądowi właściwemu jedynie na zarzut pozwanego, zgłoszony i należycie uzasadniony przed wdaniem się w spór, co do istoty sprawy. Tym samym kontrola właściwości miejscowej sądu, poza właściwością wyłączną, powierzona została całkowicie stronie pozwanej.

Mając na uwadze powyższe, należy przyznać rację skarżącej Spółce, że w niniejszej sprawie nie było podstaw do stwierdzenia przez Sąd I instancji swojej niewłaściwości miejscowej do rozpoznania niniejszej sprawy, skoro ewentualna niewłaściwość jest niewłaściwością miejscową dającą usunąć się za pomocą umowy stron, a pozwany dotychczas nie wdał się spór, bowiem nie został mu doręczony odpis pozwu. Powyższe zobligowało Sąd Okręgowy do uchylenia zaskarżonego postanowienia na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., niezależnie od zasadności pozostałych zarzutów podniesionych w zażaleniu.

Zgodnie z art. 108 § 1 k.p.c. sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Nie jest takim orzeczeniem niniejsze postanowienie i dlatego nie został uwzględniony wniosek skarżącego o przyznanie zwrotu kosztów postępowania wywołanego wniesieniem zażalenia. Powyższe będzie miał na uwadze Sąd Rejonowy orzekając o roszczeniach strony powodowej w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.

Grzegorz Wójtowicz